

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czyna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czyna od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-cj stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

W Genewie.

Kryzys genewski wchodzi w stadium rozstrzygające. Punktem zwrotnym jest powrót do Genewy Brianda w charakterze szefa rządu francuskiego. Przez te kilka dni, kiedy na niego oczekiwano, były wysunięte, omówione i wyjaśnione wszystkie projekty i sugestje kompromisowe. Wprawdzie, każdy z najbardziej zaangażowanych autorów dramatu genewskiego posiada zapewne skrętnie ukryte w zanadrzu ostatnie argumenty, na których oprze w momencie decydującym swoje stanowisko, jednak naogół zauważyć się daje wyczerpanie — może chwilowe — zabiegów porozumiewawczych.

Wypróbowano wszelkie zasoby baloników próbnych, gróźb i perswazyj. Prowadzący grę wiedzą zgrubsza czego od siebie wzajemnie oczekiwać mogą.

Tkwi tutaj, w tej nowej dyplomacji, niezmiernie interesujący i odróżniający ją od dawnej pierwiastek. Jest nim brak sankcji indywidualnej. Napięcie przeciwności nie może się żądną miarą wylać w formie chwycenia za oręż lub innych środków posługujących się argumentem siły fizycznej. Największa nawet z poród członków Ligi potęga militarna praktycznie jest pozbawiona możliwości dochodzących swoich praw drogą orężną. Jedyną sankcją może być wystąpienie z Ligi Narodów. Jest to środek obosieczny, zwłaszcza jeżeli nie doprowadzi do rozbicia tej instytucji. To też użycie go przez którekolwiek z państw, będących subiektem sporu, pomimo lansowanych zapowiedzi, należy uważać raczej za manewr taktyczny.

Zasadniczą metodą Ligi leżącą u podstawy jej ustroju, jest łagodzenie przeciwności i zmuszenie stron do przyjęcia rozwiązania kompromisowego, nie zadawalniającego w pełni żadnej z nich, ale też nie stanowiącego zarazem niezwykłej całkowitej przegranej.

Przyznać trzeba, że w danym wypadku trudności i przeciwności tak się spiętrzyły, iż pokonanie ich w myśl pomyślanej metody wydaje się niemal beznadziejnym. Potęguje to wrażenie akcja zebranych w Genewie w niesłychanej ilości najwybitniejszych przedstawicieli prasy czterdziestu kilku narodów świata.

W tej właśnie beznadziejności sytuacji i napięciu nerwowym uczestników zawiera się kryzys, jaki przechodzi Liga Narodów i który w razie bankructwa właściwej jej metody działania, bezsprzecznie doprowadzić może do załamania się samej instytucji. Pod tym też, a nie innym, mniej lub więcej partykularnym kątem widzenia oceniać należy usiłowania kierujących akcją mężów stanu, skierowane do znalezienia jakiejś formuły wyjścia, będącej do przyjęcia dla obu stron.

Z tego, co jest dotychczas nawnętrz wiadomym, sytuacja rysuje się nadzwyczaj poważnie. Stanowisko delegacji niemieckiej streszcza się w ten sposób: nie możemy przesądzać swego stanowiska co do spraw, wchodzących w zakres wewnętrznej reorganizacji Ligi Narodów dopóty, dopóki nie jesteśmy jej członkami i dopóki nie posiadamy dostatecznego na te sprawy poglądu, opartego na własnych obserwacjach i doświadczeniach. Z tegoż zarazem powodu nie możemy się wiązać żadnymi obietnicami na

przyszłość. Krótko mówiąc teza niemiecka brzmi: przyjęcie teraz wyłącznie Niemiec do Ligi i do Rady, a odsunięcie do września wszelkich innych zgłoszeń.

Ze takie postawienie sprawy jest nie do przyjęcia dla państw, które żądają dla siebie miejsca w Radzie, a szczególnie dla Polski, nie trzeba powtarzać.

Żadne najsolenniejsze zobowiązania Niemiec na wrzesień nie powinny dezorientować naszej delegacji w Genewie. Opór bowiem Niemiec skierowany jest głównie przeciwko Polsce, a sprzeciw w stosunku do żądań Hiszpanji i Brazylii głównie maskuje tamte stanowisko.

Brazylija jednakże stawia sprawę najostrej. Będąc członkiem Rady, zagroziła, iż odda swój głos przeciwko Niemcom, o ile sama nie uzyska stałego miejsca w Radzie. Groźba ta wzbudziła wielki niepokój w kołach politycznych niemieckich, które starają się dać do zrozumienia Hiszpanji, iż opór Niemiec nie jest bynajmniej skierowany przeciwko niej jako takiej, a wynika jedynie ze względów zasadniczych. Naogół Niemcy nie spodziewają się większych dla siebie trudności ze strony Hiszpanji, sądząc zapewne, że ułagodzą obietnicą popierania jej żądań w jesieni.

Stworzyło się zatem pewne *impasse* pomiędzy wejściem Niemiec do Rady a udzieleniem w niej miejsca państwu, które może temu przeszkodzić. Taki stan rzeczy jest dla Polski pomyślny, nie można bowiem sobie wyobrazić, aby przełamanie stanowiska niemieckiego mogło się ograniczyć tylko do tego jednego kandydata. Reorganizacja Rady Ligi musi mieć przynajmniej pozory zmian zasadniczych, a nie doraźnych, przypadkowych.

P. Minister Skrzyński zachowuje wprawdzie wielką rezerwę, jednak niezawodnie przy takim obrocie rzeczy nie zadowolni się pustą obietnicą. Posiada na to poważny „atut” którym jest uczestnictwo Polski w pakcie locarneskim. Wykomplementowanie Polski w Genewie uczyniłoby w nim groźną szczyrbę. Załatwienie porachunków polsko-niemieckich w sposób bezpośredni poza stypulacjami traktatów locarneskich mogłoby pociągnąć za sobą skutki fatalne dla pokoju europejskiego, moźolnie konstruowanego nad jeziorem szwajcarskim w jesieni r. ub. Nie mamy powodów przypuszczać, aby główni autorzy tego dzieła—Chamberlain i Briand—mieli tak lekkomyślnie zrezygnować ze swoich wysiłków—gwoli dogodzenia upornemu niemieckiemu. *Testis.*

TEATR POLSKI 27
(gmach „Lutnia”)
W niedzielę 14-go marca
KONCERT
znakomitej śpiewaczki
BERTY CRAWFORD
z udziałem pianisty
Feliksa Szymanowskiego.
Początek o g. 8 w.

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9 — 10 rano.
W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1 — 3 po poł.
W. P. Z.—7

Ogólna sytuacja w Genewie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Dominująca tendencja.

Z Genewy donoszą, iż wczoraj o godz. 4 po poł. miało się odbyć posiedzenie Rady Ligi z udziałem Brianda, który przybył do Genewy z Paryża. Posiedzenie to miało już charakter oficjalny.

Panuje jakoby tendencja do odłożenia całej sprawy przyznania Niemcom miejsca w Radzie do września.

Dotychczasowe usiłowania, mające na celu osiągnięcie kompromisu, zawiody wobec stanowczego oporu delegacji niemieckiej.

Do czego dążą Niemcy?

Cały wysiłek Niemiec i ich przyjaciół politycznych dąży obecnie do rozbicia jednolitego frontu Polski, Hiszpanji i Brazylii.

Delegacja niemiecka rozszerza najrozmaitsze tendencyjne pogłoski w tym kierunku, który daje do poznania, iż Niemcy zgodziły się jakoby na przyznanie Hiszpanji stałego miejsca pod warunkiem, iż sprawa mandatu polskiego będzie odłożona do jesieni.

Nieprzezwyciężone komplikacje.

Według opinii najlepszych znawców Ligi położenie, związane z reorganizacją Rady, jest poprostu bez wyjścia.

Stanowisko Szwecji pozostaje w dalszym ciągu nieprzejednane. Szwecja przeciwna jest wszelkiej reorganizacji Rady, zwłaszcza zaś co do powiększenia liczby mandatów stałych zajęła stanowisko tego rodzaju, iż w żaden sposób cofnąć się nie może.

Dla Szwecji pozostaje alternatywa: albo dalej stać na zajętem stanowisku, albo też złożyć mandat członka Rady.

Położenie Hiszpanji jest analogiczne, aczkolwiek wynika ono z innego punktu widzenia. Hiszpanja bowiem również stanowczo oświadcza się albo za stałym miejscem, albo za wystąpieniem z Ligi.

Stanowisko Hiszpanji jest tem bardziej skomplikowane, że w sprawie tej jest osobiście zaangażowany król Alfons, którego listy własnoręcznie znajdują się w posiadaniu delegata Hiszpanji, oraz fakt, że Chamberlain złożył Hiszpanji w imieniu rządu angielskiego formalną obietnicę poparcia jej mandatu na listę stałą. A więc i Chamberlain cofnąć się również w tym wypadku nie może.

Co do stanowiska delegacji niemieckiej to grozi ona nadal szantażem natychmiastowym opuszczeniem Genewy, jeżeli nastąpi rozszerzenie Rady podczas ostatniej sesji.

Co się tyczy stanowiska Francji to w kołach Ligi Rady panuje przekonanie, że Francja skompromitowałaby się wobec własnej opinii publicznej i wobec świata, gdyby uczyniła jakiegokolwiek ustępstwo Niemcom, lub Szwecji kosztem Polski i kosztom przymierza polsko-francuskiego.

Oto są przykłady trudności, wobec których stanęła Rada Ligi Narodów.

W tych więc warunkach Briand wczoraj rano przyjechał do Genewy, aby podjąć przerwane w niedzielę rokowania.

Szansy Polski — ewentualność ścisłych gwarancji.

W kołach Ligi panuje przekonanie, że cokolwiek będzie uchwalone Polska ma tyleż szans wejścia do Rady, co Brazylija, a nawet Hiszpanja. Gdyby nastąpiło odroczenie układów do września to tylko pod warunkiem już dziś wiadomym, że Polska otrzyma od Francji, Anglii, Włoch i Niemiec zupełnie ścisłe gwarancje.

Nadzwyczajna sesja Ligi Narodów.

Groźby Hiszpanji i Brazylii pod adresem Niemiec.

PARYŻ. 11 III. (Pat.). Według doniesień korespondentów genewskich dzienników „L'Oeuvre” i „Echo de Paris” Hiszpanja oraz Brazylija miały zagrozić, że będą głosowały przeciwko dopuszczeniu Niemiec do Rady o ile te ostatnie będą w dalszym ciągu stawały weta przeciwko innym kandydatom.

Poważny kryzys wewnętrzny Ligi Narodów.

GENEWA, 11-III. (Pat.). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Natychmiast po przyjeździe do Genewy Briand rozpoczął naradę z Vandervelde Chamberlainem, Scialoją i Skrzyńskim.

Położenie w związku z wczorajszymi nieporozumieniami w łonie Rady jest bardzo poważne, gdyż Włochy podtrzymują do pewnego stopnia stanowisko Brazylii i domagają się miejsca w radzie dla Polski.

Jak dotychczas Hiszpanja nie wystąpiła z żadnymi groźbami, dała jedynie do zrozumienia, że na wypadek nie uwzględnienia jej życzenia w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi wystąpiłaby z Ligi Narodów. Miałoby się to jednak stać nie na obecnej sesji.

Pozatem krążyła pogłoska, że delegacja niemiecka ma odjechać do Berlina po nowe instrukcje. Wiadomość ta jednak pozbawiona jest podstaw, gdyż zdaniem delegacji niemieckiej cała kwestja jest jedynie wewnętrzną sprawą Ligi Narodów. Wyrząd temu stanowisku dali kierownicy delegacji niemieckiej w rozmowach swych z dziennikarzami.

Stwierdzić jednak należy, że Liga Narodów przeżywa istotnie poważny kryzys wewnętrzny.

Chamberlain za przyznaniem Polsce tymczasowego miejsca?!

PARYŻ. 11.III. (Pat.). Korespondent genewski „Echo de Paris” podaje, że Chamberlain wypowiedział się za przyznaniem Polsce tymczasowego miejsca w Radzie na okres trzech — czterech lat.

(C. d. patrz 2 strona).

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Wczoraj odbyła się w mieszkaniu marsz. Rataja narada przedstawicieli stronnictw koalicyjnych, w której wzięli udział posłowie — Głabiński (ZLN), Dębski (CHD), Popiel (NPR), Woźnicki (CHD) i Niedziałkowski (PPS).

Pos. Niedziałkowski poruszył kwestję różnic, jakie ostatnio zaznaczyły się w łonie stronnictw koalicyjnych w komisji ochrony pracy podczas głosowania nad nowelą do ustawy o kasach chorych.

W dalszym ciągu dyskusji przyjęto, jako zasadę na przyszłość, aby w wypadkach, kiedy zachodzi różnica zdań w danej kwestji, nie przystępować do głosowania, lecz szukać wpięrow porozumienia w łonie stronnictw koalicyjnych.

Następnie zastanawiano się nad tem, czy wobec przedłużających się obrad w Genewie, należy odbyć plenarne posiedzenie Sejmu w dniu 16 b. m., jak to było projektowane.

Zdecydowano zwołać na ten dzień Konwent Senjorów, który się może w tej sprawie opowiedzieć.

W Ministerstwie Skarbu odbyło się pod przewodnictwem woj. Moskalewskiego posiedzenie komitetu nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędnościowo-organizacyjnych.

Na posiedzeniu tem zaznajomiono się z opinią sen. prof. Makarewicza o projektach nowelizacji postępowania proceduralnego, mających na celu podwyższenie dochodów Min. Sprawiedliwości.

Następnie omawiano zarządzenia, jakie byłyby potrzebne w sprawach obowiązującego ustawodawstwa, a mające na celu wydawniejsze podniesienie źródeł dochodu Min. Sprawiedliwości w dziedzinie zwrotu kosztów postępowania karnego i wykonania kary.

Wczoraj odbył się zjazd naczelników wydziałów handlowo-taryfowych wszystkich dyrekcji kolejowych, na którym omawiano sprawę ulg kolejowych dla turystów i tych zawodów, które są zmuszone do odbywania podróży na dalsze dystanse.

Ponadto zajmowano się ułatwieniem kolejowym przy dowozie chleba i pieczywa dla większych miast i ośrodków przemysłowych.

Wobec wzajemnego porozumienia pomiędzy rządem polskim a czesko-słowackim rozpoczęła się w najbliższych dniach rokowania w Krakowie, zaczęte w listopadzie roku ubiegłego w sprawie uregulowania ruchu lotniczego pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Min. Kolei i Min. Spraw Zagranicznych. Na czele delegacji polskiej stać będzie dyr. Moskalewski.

Uwagze ogłaszających się P. p. przemysłowców, kupców, rzemieślników i t. p.

NA OKRES ŚWIĄTECZNY

Biuro Reklamowe
Stef. Grabowskiego w Wilnie,
Garbarska 1. Tel. 82,
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism polskich, ros. i żydowsk. wychodzących w Wilnie i na prow.

na warunkach wyjątkowo ulgowych

Na żądanie wysyła natychmiast kosztorysy. 20

Sejm i Rząd.**Uchwały Rady Ministrów.**

WARSZAWA, 11-III. (Pat.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 marca r. b. uchwaliła:

Projekt ustawy o prawie zabudowy, projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej przepisy prawa karnego dotyczące przestępstw popełnionych przez urzędników, osoby zobowiązane do strzeżenia więźniów i przez funkcjonariuszy niektórych instytucji, projekt noweli do ustawy w przedmiocie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wymiaru poboru podatku gruntowego w powiecie Kostopolskim województwa Włocławskiego i wniosku ministra spraw wojskowych w sprawie zmiany uchwały Rady Ministrów i przekazywaniu płyt Nieznajego Żołnierza do muzeów publicznych.

W końcu Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra spraw wewnętrznych o organizacji pogrzebu arcybiskupa Cieplaka.

Z Komisji Sejmowej.

Posiedzenie z dn. 11 b. m.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli.

Sejmowa Komisja Budżetowa przeprowadziła dyskusję nad budżetem N. I. K., poczem przyjęła cały ten budżet bez zmian wedle projektu rządowego.

Koncesje i przedsiębiorstwa koncesjonowane.

Sejmowa Komisja Przemysłowo-Handlowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy przemysłowej w szczególności nad art. 8, 9, 10 traktującymi o koncesjach oraz wybierającymi przedsiębiorstwa koncesjonowane.

Dyskusji nie ukończono.

Z Litwy Kowieńskiej.**Katastrofalna powódź.**

Z Kowna donoszą: Pod samem Kownem nastąpił wylew Niemna i Wilji.

Woda podniosła się w obu rzekach do 7 mtr. W bliżej położonych dzielnicach spichrze i składy towarów stoją pod wodą. Przeszło 300 domów zalanych wodą musiano ewakuować. Woda stoi na niższej położonych ulicach powyżej 1 metra.

Szkody, wyrządzone przez powódź sięgają kilku milionów litów. Most na Wilji pod Kownem został zerwany. Zagrożone są również mosty na Niemnie. W dalszym biegu Niemna cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą. (Pat.).

SKF SZWEDZKIE ŁOŻYSKA KULKOWE

Mając na względzie dobro naszych klientów, posiadamy zawsze na składzie kulki oraz łożyska kulkowe i rolkowe SKF o wszelkich wymiarach, stosowanych w samochodach.

Biurowo Techniczne i Składy Żelaza

Sz. Rudomiński 11

Wilno, Zawalna 28—telefon 732.

HEL. ROMER.

Książki Sieroszewskiego.

Tak się złożyło, że na uczucie przyjacielskiej wydanej na cześć znakomitego pisarza i bojownika o wolność, wzięli udział przedstawiciele trzech pokoleń, trzech epok społeczeństwa polskiego. W przemówieniach zwróconych do W. Sieroszewskiego, przewinęła się wspomnienie, jak się w różnych okresach czasu odnosiło nasze społeczeństwo do idei w dziełach sybiraka-rewoluconisty wyrażanych i do czynów pociągających za sobą znaną Polakom podróż do „białego Sybiru”.

Nie będzie od rzeczy sprawę tę poruszyć i wspomnienia te utrwalic, w przelotnej charakterystyce ogólnych pojęć doby powstaniowej. Gdy kraj nasz jako tako zgoili straszliwe rany zadane przez rok 63-ci, gdy wracać zaczęli z Archangielsków, Irkucków i Akatui, czy nerczyńskich katóg, ci eo tam wytrzymali mrozy,

Dyskusja — podniecona.**Duże trudności.**

GENEWA 11-III. (Pat.). Co do wczorajszego posiedzenia członków Rady Ligi Narodów na którym zajmowano się sprawą rozszerzenia składu Rady szwajcarska agencja telegraficzna dowiadyuje się w dalszym ciągu, że dyskusja odbywała się na ogół w tonie ożywionym, chwilami zaś podnieconym.

Delegat Szwecji Unden stwierdził ponownie, że Szwecja będzie się sprzeciwiała jakimkolwiek dodatkowemu rozszerzeniu składu Rady.

Delegat Brazylii Mello Franco dał ze swej strony do zrozumienia, że Brazylija sprzeciwiać się będzie dopuszczeniu Niemiec do Rady Ligi Narodów o ile nie otrzyma sama stałego miejsca w Radzie.

Powyższe poważne położenie było wczoraj wieczorem również przedmiotem bezpośrednich narad Chamberlaina z Lutherem i Stresemannem.

Briand w Genewie.**Narada z Chamberlainem.**

GENEWA 11-III. (Pat.). Briand przybył tu dziś rano i podjął natychmiast naradę z Chamberlainem.

Polityczna komisja zaleca przyjęcie Niemiec do Ligi.

GENEWA 11-III. (Pat.). Polityczna komisja zgromadzenia Ligi Narodów postanowiła jednogłośnie zalecić Zgromadzeniu Ligi Narodów przyjęcie Niemiec do Ligi w myśl artykułu pierwszego statutu Ligi.

Na pytanie co do tego, czy rząd niemiecki wypełnił swe zobowiązania międzynarodowe oraz zastosował się do postanowień statutu Ligi Narodów dotyczących rozbrojenia, odpowiedziano również twierdząco, zgodnie z wyrażeniami zapatrywaniami Konferencji Ambasadorów.

Kompromisowe tendencje.**Sytuacja bliska rozwiązania.**

GENEWA, 11-III. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Po zamknięciu popołudniowego publicznego posiedzenia Rady Ligi członkowie jej zebrałi się w gabinecie Drummonda na posiedzenie poufne w celu omawiania sprawy ewentualnego rozszerzenia składu Rady Ligi.

Briand i Chamberlain zaznaczyli, że od niedzieli trwające narady powinny być obecnie zakończone, przyczem należałoby dojść do takiego porozumienia, ażeby uwzględniła ono potrochu interesy wszystkich zainteresowanych.

Jak się dowiaduje szwajcarska agencja telegraficzna, Hiszpanja i Brazylija zaczynają już schodzić ze swego nieprzejednanego stanowiska. Briand ze swej strony podkreślił, że dla Polski musi domagać się co najmniej niestałego miejsca na dłuższy przeciąg czasu.

Naogół panuje tu opinja, że dzisiejsze wieczorne narady, dały pewny postęp zbliżając sytuację do rozwiązania. Zwłaszcza Chamberlain z dużym jak się zdaje, powodzeniem odegrał rolę pośrednika.

Konferencja premiera Skrzyńskiego z kanclerzem Rameckiem.

GENEWA, 11-III. (Pat.). Dziś wieczorem premier Skrzyński odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Rameckiem.

Wyjaśnienia szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, Undena.

GDANSK, 11-III. (Pat.). Szwedzki minister spraw zagranicznych Unden udzielił genewskiemu korespondentowi „Baltische Presse“ następujących wyjaśnień: Jest zdania, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów jest żywotną kwestją Ligi i że nie może być rozwiązana przedwcześnie. Przed jej rozstrzygnięciem przestudjowane być muszą wszystkie związane z tem zagadnienia.

Odroczenie załatwienia tej sprawy na czas późniejszy umożliwi wszechstronne zbadanie kwestji składu Rady.

Dowiedziałem się, mówił dalej minister Unden, że stanowisko Szwecji w tej sprawie interpretowane jest w Polsce jako objaw nieprzyjaznych uczuć szwedzkich wobec Polski. Tego rodzaju interpretacja jest zupełnie fałszywa, czego chyba nie potrzebuje podkreślać.

Nam szwedom, wyraźnie chodzi o zasadę, która dotyczy fundamentu międzynarodowej organizacji Ligi Narodów. Nasza opozycja przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi jest znacznie wcześniejsza, aniżeli wysunięcie żądania przez Polskę.

Stanowisko nasze zatem nie jest bynajmniej nieprzyjazne Polsce, przeciwnie z radością i sympatją powitamy zaproszenie Polski w odpowiednim czasie do zajęcia miejsca w Radzie Ligi Narodów, którego przydziałem zajmuje się zazwyczaj zgromadzenie Ligi na swej zwyczajnej sesji.

Prasa berlińska dopatruje się intrygi włoskiej.

BERLIN 11-III. (Pat.). Omawiając obecne położenie w Genewie prasa tutejsza usiłuje wykazać, że konflikt o rozszerzenie Rady Ligi wybuchł samorzutnie między członkami Rady i nie stoi w żadnym związku z polityką Niemiec, które będą starały się zachować neutralność.

Pisma lewicowe i umiarkowane wypowiadają przekonanie, że za Hiszpanją i Brazyliją ukrywają się wpływy Włoch, starających się udaremnić politykę porozumienia, zapoczątkowaną w Locarno.

kajdany więzienia, etapy i kopalnie, lub nuda i tęsknotę osiedlenia, gdy w uszy, serca i umysły dorastającego pokolenia synów i córek powstańców, płynąć zaczęły opowiadania stryjów, wujów przyjaciół rodziny, a nierazko i ojców, wróconych amnestją na ojczyznę łono, wtedy, tradycja walk o wolność nabrała nowej mocy. Ożywiła się opowiadaniem tych ludzi jakby nową krwią. Stawiła oczom młodego pokolenia całą potęgę przegranej walki, całą piękność tych niezłomnych charakterów. Opowiadania „sybiraków“ malowały katusze wrogów i radość ofiary, dzika przyrodę i tęsknotę do kraju, miłość koleżeńską, związki bratnie na całe życie, metody walki, konspiracji, odporu za wszelką cenę, wobec przemocy, następującej coraz bezwzględniej na coraz słabsze społeczeństwo. Chrypiące mrozem sybirskim stare piersi i gardła, śpiewały pieśni bojowe, srodze zakazane, lecz niezapomniane od czasów kiedy to z dubeltówką w puszczy o ogniska...

Imiona wodzów, ich zwyczaje, stosunki powstańcze i epizody, stały się czemś nie ksiązkowym, ale bliższym, niemal codziennym, żywym.

Młodzież rusyfikowana w szkołach, lub uczona ugodowości w domach magnackich, odnajdywała gdzieś w oficynach i dworach, takie opowiadania i takich ludzi.

Oni znów bronili. Byli ochronnym naszym talizmanem, żywym świadectwem dla dorastającego pokolenia, kim byli ludzie walczący o Niepodległość. Powoli jednak zaczęły się te rzeczy zacierać. Z jednej strony wzrastające w dobrobyt sfery, starały się o to usilnie, z drugiej wymierali tamci czcigodni ludzie. Co raz mniej było ust mówiących „Jak pan Romuald powiedział“... lub „pamiętam, Kalinowski w swej, samodzielowej czarce z czarnymi obzywkami“ itp. Zostały książki. Naturalnie były książki o tych czasach i ludziach. Było ich dużo. Od rzeczowych zimnych tomów historycznych do rzewno-okliwych wspomnień-pamiętników lub sensacyjnych fantazji na tle 63 roku. Ale to już były wrazenia z drugiej, trzeciej ręki, literatura, słowo nie żywe, o sprawie coraz dal-

Premjer Skrzyński**O przebudowie Rady.**

LONDYN, 11-III. (Pat.). „Morning Post“ podaje wywiad swego korespondenta genewskiego z premierem Skrzyńskim.

Minister zaznaczył, że wszystkie państwa będące członkami Ligi, a nie tylko te, które brały udział w traktatach locarneńskich muszą współdziałać, jeżeli duch Locarna ma zatryumfować i dlatego należy uczynić Radę Ligi Narodów przyjaznym narzędziem urzeczywistnienia locarneńskich idealów, a nie miejscem, w którym spótzawodniczące grupy wzajemnie się przeciwują.

Obeenie jest potrzeba przekształcenia Rady Ligi w ten sposób, ażeby była ona w możności wypełnić w nowych warunkach swoje zadania. Żadna jednak strona zainteresowana i żaden uczestnik Locarna nie może być wykluczony od pracy nad międzynarodowym współdziałaniem rozpoczętym w Locarno.

Nie może być już i niema zwycięzów, ani zwyciężonych. Warunki nie mogą być dyktowane lub przyjmowane.

Sprawa przebudowy Rady, kończył min. Skrzyński nie jest kwestją polskich, czy hiszpańskich żądań, lecz sprawa europejska i winna być rozpatrywana jedynie pod tym kątem widzenia.

Polska — państwa bałtyckie a Sowiety.**Głosy czeskie.**

PRAGA, 11-III. (Pat.). „Narodni Oswobodzeni“ pisząc w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie przypomina, że głosy domagające się zbliżenia Polski do państw bałtyckich zwróciły na siebie uwagę Moskwy. Sowiety bowiem wiedzą, że ewentualne niedopuszczenie Polski do Rady wywoła w polskiej opinji publicznej zwrot w kierunku zbliżenia do Moskwy.

W związku z tem, kończy dziennik, w Pradze sądzą, że podczas, kiedy minister Skrzyński prowadzi rokowania o udział Polski w Radzie, dla polskiej polityki na Wschodzie otwierają się nowe możliwości.

Dlatego też, jeżeli nawet polska kandydatura do Rady Ligi Narodów obecnie nie ma wielkich szans powodzenia, to otwiera się jednak dla Polski szereg nowych możliwości, a przegranie przez nią sprawy wejścia do Rady nie jest bynajmniej równoczesne ze stratą pozycji międzynarodowej.

Zwłoki ś. p. Arcybiskupa Cieplaka przybyły do Warszawy.

WARSZAWA, 11-III. (Pat.). Dziś koło godz. 11-iej przed południem kondukt prowadzony przez J. E. ks Biskupa Galla.

Po półgodzinnym pochodzie orszak doszedł do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Trumnę ze zwłokami zmarłego dostojnika kościoła złożono na katafalku w kaplicy rodziny Przedzickich, gdzie pozostanie do dnia 16 b. m.

Układ włosko-jugosłowiański.

BERLIN, 11-III. (Pat.). O zawarciu ostatnio układzie między Włochami a Jugosławją „Tagliche Rundschau“ dowiadyuje się ze źródeł angielskich, że układ ten opiera się na zasadach następujących:

1) Obie strony zobowiązują się przeciwdziałać wszelkim formom przyłączenia Austrii do Niemiec.

2) Jugosławia nie będzie usiłowała budować własnego portu na wybrzeżu Adriatyckim.

3) Włochy zobowiązują się popierać starania Jugosławji o uzyskanie możliwości korzystania z portu w Salonikach.

„Tagliche Rundschau“ widzi w

zbliżeniu włosko-jugosłowiańskim próbę przeciwdziałania polityce porozumienia zapoczątkowanej przez układy locarneńskie.

Te tendencje rządu włoskiego dziennik przypisuje polskim kołom rządowym, które miały zakomunikować Włochom materiały dotyczące rozbrojenia niemieckiego, jak o tem wzmiankował „Przegląd Wieczorny”.

„Tagliche Rundschau“ wyraża zdziwienie, że materiały te nie zostały obecnie wyszyskane w Genewie i wnioskuje stąd, albo wiadomości „Przeglądu Wieczornego“ jest zmyślona, albo też wzmiankowane materiały nie przedstawiają żadnej wartości.

Wieloryby na Bałtyku.

GDANSK, 11-III. (Pat.). Według doniesień pism tutejszych na Bałtyku zauważono w ostatnich dniach znaczną ilość wielorybów. Wieloryby

te odłączyły się prawdopodobnie w pośiegu na większej gromady, która niedawno ukazała się w Katgacie.

Z całej Polski.

KRAKÓW. Jubileusz 60 o lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Z okazji 60-tych rocznicy istnienia T-wa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie odbędzie się w maju b. r. uroczysty obchód jubileuszowy, połączony ze zjazdem byłych członków T-wa. W tym celu Zarząd T-wa Wzaj. Pom. U. U. J. prosi uprzejmie wszystkich byłych członków T-wa, a zwłaszcza byłych

członków Zarządu T-wa o łaskawe, możliwe najszybsze podanie swych adresów celem przesłania odpowiednich zaproszeń, programów i t. p. dotyczących zamierzonej uroczystości. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: T-wo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10—12.

Żądajcie wszędzie Kurjera Wileńskiego

waszą wolność znalazł w tej epoce echo w dalekich dziedzinach ponurego olbrzyma rosyjskiego, który drgał i wstrząsał się na te zawołania. Potworna, wprawna łapa systemu carskiego wyłapywała tych ludzi, na wieki tłumila niejednych, za kraj świata wypędzała innych.

W śniegi i lody, w dzikie jurty Jakutów, pod ziemię, jak ziarno, o którym szatan myśli, że nie wzejdzie nigdy i kopytem je zdeptuje, w głąb kazamat i fortec, rzucano nowe pokolenie młodzieży. Wśród niej znalazł się chłopak lat 20-stu zaledwie, Wacław Sieroszewski. Skazany w 1879 na 6 lat katorgi, przez sąd wojenny, dzielił los ze Stanisławem Landy, skazanym na 8 lat. Z ukraińcami, rosjanami, żydami, gruzinami, lotyżami, niemcami, ormianami, ofiarami polityki Loris-Melikowa, głoszącego: „wielkie represje i wielkie reformy“, powdrowali i nasi młodzi Polacy na wschód.

Zwykle etapy i postoje: Butyrki w Moskwie, Perm, Tobolsk, Irkuck, Akatuj. A dla Sieroszewskiego za bunt w Krasnojarsku dożyłowie o-

szej, coraz mglistej, coraz mniej prawdopodobnej. Zaczęła się nawet wydawać coraz szaleńsza głupsza... warcholska, szkodliwa, niebezpieczna dla Polaków, tyłcz o dla Rosjan.

Odsuwano ją, pomijano, otrząsano się z nielicznych ech jak od natrętnej, zapomnianej muchy. Niczem się ta idea stawała, grzęznącemu w niewolnictwie narodowi. Lepkie, letnie bagnisko utylitaryzmu i ugodowości oblepiało umysły i serca, wcale wygodną skorupą.

Dolatywały co prawda znów nieznosne echa o jakichś warcholskich studentach warszawskich, gorszych jeszcze stokroć od powstańców, którzy przeszli w legendy, wygodniejszej do obcowania z nią, gdyż nie była już sprawą realną. Ale o tych nowych wędrownikach na Sybir i mieszkańców cytadeli warszawskiej, wiedzieli tylko pewne zakonspirowane kółka, ogół bronil się instynktem sytego samozachowania od wieści o nich i od ich zamiarów.

Mąciłi spokój. Rzucali hasła stokroć silniejsze i bardziej groźne, gdyż okrzyk powstańczy za naszą i

Życie gospodarcze.

Walne Zebranie Akcjonariuszy Banku Polskiego.

W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego, na które przybyło 135 akcjonariuszy posiadających 25,570 akcji z 9,335 głosów.

Prezes p. Stanisław Karpiński złożył sprawozdanie z działalności Banku w r. 1926, wykazując przychody, które się złożyły na załamanie się kursu złotego — a mianowicie: nieurodzaj zeszłoroczny, zmuszający nas do sprowadzania zboża z zagranicy, oraz liberalizm celny, dążący do obniżenia cen w kraju, przez sprowadzenia towarów z zagranicy, spowodowany polityką rządu, biorącą pod uwagę jedynie interes konsumentów, a nie licząc się wcale z interesami produkcji, która w warunkach powyższych przestała się opłacać, wywołując powszechne bezrobocie. Winą Banku Polskiego jest to, że niedostatecznie energicznie przeciwstawił się podobnej polityce rządu uprzedniego.

Utrzymanie paritetu złotego uniemożliwiło również wypuszczenie z kasy państwowej nadmiernej ilości bilonu. Bilon jeszcze w połowie 1925 r. wynosił 50 proc emisji, w listopadzie zaś i grudniu ubiegłego roku bilon przewyższa już ilość banknotów Banku Polskiego w obiegu.

Prezes Karpiński zakończył swe sprawozdanie oświadczeniem, iż władza Banku Polskiego bardzo jasno zdaje sobie sprawę z niewystarczalności obecnej podstawy emisyjnej i obiegów dla życia gospodarczego, — usiłuje jednak tak gospodarować, aby w razie nieotrzymania kapitału zagranicznego mógł ostać się o własnych siłach.

W dyskusji, która wywiązała się nad sprawozdaniem, szereg akcjonariuszy wypowiedział słowa krytyczne zarówno pod adresem b. rządu jak i władz Banku, aczkolwiek te ostatnie zasłużyły w szeregu przemówień i na słowa uznania.

Kronika miejscowa.

Upadłość Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie przewodniczącego p. Pietkiewicza i sędziów Szawlowskiego i Piłsudskiego, ogłosił decyzję, mocą której Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy uznany został za upadłego w handlu i kuratorami masy upadłościowej wyznaczono zostali adwokaci Witold Abramowicz, Stanisław Bagiński i Aleksander Krestjanow, nadzór zaś nad nimi powierzony został sędziemu Winocemu Szawlowskiemu. Dnia 11 marca nastąpi zaprzysiężenie kuratorów.

Decyzja o upadłości powzięta została na skutek żądania adw. Hrehowicza, pełnomocnika firmy „Hurtowni Kresowej”, dług której wynosi 9000 złotych.

Żądanie adw. Hrehowicza poparte zostało żądaniami 8 reprezentantów interesów pozostałych wierzycieli. Wierzytelność banków lotewskich na czele z państwowym bankiem lotewskim wynosi 180.000 dolarów. Reprezentantem banków lotewskich jest adw. Achmatowicz.

Adw. Seifer reprezentuje wierzytelność Banku Cukrowictwa w Poznaniu na sumę 270.000 zł.

Adw. Polikier zaś — wierzytelność 4 firm, wśród których jest jedna włoska i jedna francuska, na sumę 100 tysięcy dolarów.

Jako reprezentant Banku wystąpił adw. Bobiński, który popierał prośbę o uznanie Banku Rolniczo-Przem. za upadłą.

Niestety, z żalem podnieść należy, że w dyskusji zabrakło głosów przedstawicieli Wilna, a o ile wiemy na zebraniu obecny był prof. Zawadzki, który mógłby dorzucić nie jedną ceną uwagę i wypowiedzieć postulat Wilna i Ziemi Wileńskiej w stosunku do działalności Banku.

Na przyszłość należałoby utworzyć syndykat licznych drobnych akcjonariuszy Banku Polskiego z ziem Wschodnich, którzy jako zorganizowana siła mogliby wystąpić z pewnymi postulatami na następnej walnym zebraniu Banku Polskiego, a przede wszystkim uzyskać przedstawicielstwo w Radzie i w ten sposób wpływać odpowiednio na politykę bankową w stosunku do naszych ziem.

Po zakończeniu dyskusji odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej, które zebranie przyjęło i udzieliło absolutorjum jednomyślnie. Również jednomyślnie uchwalono następujący wniosek Rady:

„Walne Zebranie zatwierdza przedłożone mu sprawozdanie za rok 1925, bilans ostateczny z dnia 31.XII 1925 roku oraz rachunek strat i zysków, z wyszczególnionym podziałem zysków, przyczem przypadająca dywidenda 11 zł. od jednej akcji ma być wypłacana począwszy od dnia 11 marca 1926 r.

Wybory dały następujący rezultat. Zostali wybrani do Rady Banku: Alfred Folte, Henryk Kaden, Roman Rybarski, Zygmunt Chrzanowski, na zastępcę Paweł Geisenheimer.

Do komisji rewizyjnej: p. p. Tomasz Kociolkiewicz, Stefan Laurysiewicz, Zenon Szczawiński, Stanisław Lipiński, Leopold Skulski, a na zastępców: p. p. Seweryn Samulski, Adolf Strem i Antoni Rząd. X.

Sprostowanie: Pod artykułem zamieszczonym we wczorajszym numerze p. t. „Obciążenie podatkowe w miastach Wileńskich” umieszczony został nieaktualny podpis. Zamiast Prof. E. Bilczyński winno być E. Bilczyński.

Posiedzenie wojewódzkiej Rady ekonomicznej.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6 po południu w gmachu urzędu wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej Rady ekonomicznej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawa uregulowania cen artykułów pierwszej potrzeby;
- 2) sprawa ułożenia i wysłania do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjału, podkreślającego zły ekonomiczny stan Wileńszczyzny i
- 3) wolne wnioski. (zd.).

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 11 marca r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
	sprzedaż	kupno	
Dolary St. Zjedn.	7,60	7,58	
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	34,75	34,67	
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	37,15	37,10	37,19
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	4,05
Ruble srebrne	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.			
8% Państw. pożyczka konwer.	110	—	—
5% „	40	—	—
10% „	125,00	—	—
6% „	75	—	—
(w zł. 507,40)			
II. Listy zastawne.			
8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—	—	—
8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—	—	—
III. Akcje.			
Akcje Banku Polskiego	—	—	61,50

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 9 br. płacono za dolar 7.80.

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2. Sekretarjat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

Podatek przemysłowy, a poc zta.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadomiła Urząd Pocztowy w Wilnie, że w myśl art. 47 ustawy z 15-go lipca 1925 r. o podatku przemysłowym mają poczty zezwalać urzędowi skarbowemu na sporządzanie sobie dla celów podatkowych wyciągów, jak również udzielać wszelkich informacji, potrzebnych władzom skarbowym do ustalenia obrotów.

Kronika krajowa.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Komisarz Banku Polskiego.

Wczoraj została podpisana nominacja sen. Szarskiego na komisarza Banku Polskiego. Sen. Szarski funkcje swe będzie pełnił honorowo.

KTO CHCE WYGODNIE i przyjemnie jeździć TAKSÓWKĄ KARETKĄ, — niech żąda TYLKO Nr. 53.

Gołębie do sprzedania: w Będzynie ulica Kolałajka 23 J. Agapow. Sto (100) sztuk gołębi rasy: nonej (ryże) i odeskiej po cenie przystępnej.

Stan bezrobocia.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

Pólsruzędowo komunikują, iż w ciągu lutego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w całym państwie o 1.100 osób.

Największe zmniejszenie bezrobotnych wykazuje Łódź, następnie idą Sosnowiec, Piotrków, Włocławek, Białystok, Radom i t. d.

Natomiast powiększenie ilości bezrobotnych wykazuje w dalszym ciągu okręg Warszawski, Żyrardów, Płock, Kalisz, Kielce, Częstochowa, Lublin, Siedlce, Lwów, Wilno, Gniezno.

Największy wzrost wykazuje Województwo Śląskie.

Emigracja robotnicza do Danji.

(Od wł. koresp. z Warszawy)

Urząd emigracyjny zawarł układ z delegacją pracowników duńskich w sprawie sezonowej emigracji polskich robotnic do Danji.

Pierwszeństwo przy wyjeździe będą miały pracownice, które pracowały w Danji w roku ubiegłym. Część kosztów podróży potrącona zostanie z płac robotnic podczas pierwszego tygodnia. Jednakże potrącenia te nie mają przewyższać 5 koron duńskich tygodniowo.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką w Nr. 54 poczynnego Jego Pisma przesyłam najprzejmiej niższe, opóźnione moją chorobą, wyjaśnienie:

Sprawa „płatnej” fotografii i wzmianki w „Wiadomościach Literackich” przed dwoma laty przedstawia się w świetle faktów następująco.

Było to w okresie, kiedy w oczach „Wiadomości” nie byłam jeszcze „niechlujnym łtaczem” (jak teraz piszą), lecz kiedy prosił mnie o współpracę i z gotowością drukowali wszystkie moje artykuły i przekłady. Byłem dla nich dość dobrym autorem i łtaczem, byłem wolny od „grzechów” teraz nagle rozgłaszanych, — aż do chwili, kiedy „śmiałem” wystąpić z pierwszą krytyką wobec tego pisma. W tym to zatam pierwotnym okresie, przed moim wieczorem w Warszawie poświęconym poezji Rilkego, posłałem (na skutek rozmowy prywatnej z redaktorem M. Grydzewskim) fotografię Ireny Solskiej (jako recytarki) i swoją wraz z notatką (nie przeznaczone pisana) informującą w kilkudziesięciu wierszach o roli Rilkego w poezji, a o moją osobę potrącającą w paru ogólnikowych słowach, do „Wiadomości Literackich”, które wydrukowały ten materiał w części redakcyjnej (nie ogłoszeniowej). Po szeregu dni otrzymałem rachunek, który ze zdziwieniem, ale niestety bez protestu zapłaciłem. Nie przeszło mi przez głowę, aby redakcja mogła wyzyskać to kiedyś jako perfidną pułapkę.

Zresztą, jak to w odruchowej jednoznaczności stwierdziło kilka pism, w dołek tym razem wpadły same „Wiadomości”, które zaciętrzewiony Lechoń mimowoli zdemaskował jako pismo, któremu nie jest obca przepukność. Na możliwość stosowania podobnych metod w piśmie literackim, które co krok manifestuje swą „powagę”, istotnie zwrócił moją uwagę dopiero Lechoń. Gdyby p. Grydzewski zgóry przedstawił mi był takse autokreklamową „Wiadomości Literackich”, byłbym już wówczas zrezygnował z dalszej współpracy w tak osobliwym organie; oszczędziłbym tem samem jego redakcji wydatków na honoraria za moje artykuły, chętnie w tem piśmie drukowane w ciągu dwu niemal następnych lat. Strach pomyśleć, jakie rachunki wysłała administracja „Wiad. Lit.” R. M. Rilke-mu, Antoniemu Bourdelle'owi, Pawłowi Valery — których „zareklamowałem” w tem piśmie wielkimi artykułami i podobiznami.

W całym tym znamienym incydencie tkwi z jednej strony kompromitacja własnych przyjaciół i poplecników, z drugiej impertynencja wobec wszystkich pisarzy, o których piszą i których fotografują redaktorzy z par-

tji „Skamandra”, zarazem insynuując innym. reklamowanie samych siebie.

Manewr ten zamierzonego przez inicjatorów celu nie osiągnie. Polemikę bowiem o stylach przekładu prowadzę dalej na łamach „Myśli Narodowej”.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Witold Hulewicz.

Wilno 10.III-26 r.

Przyp. Red. Przyjmując do wiadomości powyższe wyjaśnienie, któregośmy z niecierpliwością oczekiwali nie możemy jednocześnie nie wyrazić zdziwienia z powodu, że p. W. Hulewicz wybrał sobie właśnie „Myśl Narodową”, jako teren do prowadzenia polemiki o styl i czystość przekładu. Wydaje się nam bowiem, że to szumnie tytułujące się piśmko dalekie jest od jakiegokolwiek stylu i czystości, a najwięcej dalekie od szylu, jaki nosi.

Ochrona pogranicza.

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach „Kurj. Wil.” ochrona pogranicza w czasie między 15 a 20-ym b. m. na granicy polsko-litewskiej i polsko-lotewskiej pozostająca dotychczas pod osłoną straży granicznej zamienioną zostaje przez VI brygadę Korpusu Ochrony Pogranicza pod dowództwem pułk. Pastawskiego b. Komendanta Obozu Warownego, ostatecznie dowódcę II-ej brygady K.O.P.

Przejęcie granicy nastąpi wobec władz wojewódzkich i administracyjnych.

Cała organizacja brygady, składającej się z 6 batalionów, z których 1-szy obejmie granicę polsko-lotewską, jest już w stadium ukończenia i pozostaje pod kierownictwem oficerów obeznanych ze służbą graniczną.

Brygada rozlokowała się obecnie, częściowo w strażnicach pobudowanych lub też w granicznych wioskach, gdyż obecnie wobec oszczędności nowych strażnic budować nie zamierza.

Celem współżycia z ludnością miejscową dowództwo brygady zamierza prowadzić ożywioną pracę społeczną przez tworzenie kółek oświatowych, organizowanie teatrów, prowadzenie życia sportowego oraz zakładanie spółdzielni, wciągając do pracy jednostki z pośród społeczeństwa miejscowego.

Zaznaczyć również należy, że dowództwo brygady zaprowadzając połączenia telefoniczne na wszystkich posterunkach zezwoliło z nich korzystać korespondentom prasowym.

Jak się dowiadujemy Litwini utrzymujący dotychczas straż graniczną policyjną, obecnie przystąpili do zorganizowania straży granicznej wojskowej. (k)

KRONIKA.

Dziś: Grzegorz pap.
Jutro: Nicefora b.
Wschód słońca — g. 5 m. 43
Zachód „ „ g. 5 m. 15

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance daje dzisiaj „Turonia” dramat w trzech aktach St. Zeromskiego osnuty na tle wypadków r. 1846. Jutro „Fircyk w zalotach” komedia w trzech aktach Fr. Zabłockiego, zakończona sceną operową Dominika Cimrosa „Il matrimonio segreto” i scenką baletową Boccheriniego.

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro „Orbis” od 9—4.30 w dniu powszednie i od 10—12.30 w niedziele, oraz księgarnia „Lektor” Mickiewicza 4 od 4—7 po poł. w dniu powszednie i od 1—3 w niedziele. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa Teatru od 11—2 i od 5—8 po poł.

— Poranki muzyczne w Sali Miejskiej. W niedzielę 14 bm. odbędzie się Poranek poświęcony muzyce religijnej. W programie między innymi Requiem Mozarta, Kantaty Bacha, Stabat Mater Pergolesiego, wstęp z misterium Parsivala R. Wagnera. Uczestniczy orkiestra i pp. leg., chóry i soliści. Początek o godz. 12.30 popoł.

— Koncert B. Grawford w Teatrze. Polskim odbędzie się w niedzielę najbliższą Na program złożą się: pieśni D'Erlander'a, Farley, Valverde oraz arje operowe „Purytanie”, „Lakme” i „Cyrułik Sewilski”.

Prócz tego wystąpi utalentowany pianista polski Feliks Szymanowski. W jego interpretacji usłyszymy kompozycje fortepianowe Chopina, Szuberta i Liszta.

Ceny miejsc normalne. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej 11—1 i 3—9 w.

— Koncert Keniga na rzecz Opieki Szkolnej. Staraniem Opieki Szkolnej im. Zygmunta Augusta odbędzie się w Teatrze Polskim jutro — w sobotę 13 bm. koncert o programie nader interesującym. Udział w koncercie przyjmują wybitny skrzypek-kompozytor Włodzimierz Kenig z Warszawy, oraz utalentowana śpiewaczka Zofia Borkiewicz-Wyleżyńska. W programie: Beethoven, Pugnani, Kreisler, Kenig, Wertheim, Różycki, Opieński i in. Kasa czynna codziennie 11—1 i 3—9 wiecz.

KOŚCIELNA.

— Ks. arcybiskup metropolita mohilewski Edward baron Ropp zapowiedział swój przyjazd na uroczystości pogrzebowe ś. p. arcybiskupa Cieplaka. (zd)

URZĘDOWA.

— Zaświadczenia skarbowe dla osób wyjeżdżających zagranicę niepotrzebne. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Urząd Wojewódzki, że Ministerstwo Skarbu uznało za wskazane nie żądać zaświadczeń władz skarbowych o uiszczeniu zaległości podatkowych od osób wyjeżdżających zagranicę w celach handlowych i przemysłowych.

W ten sposób brak zaświadczenia władzy skarbowej nie może stanowić przeszkody do wydania zaświadczenia o konieczności wyjazdu lub paszportu ulgowego na wyjazd w celach handlowych lub przemysłowych. (zd)

OSOBISTE.

— Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Wł. Dworakowski powrócił dnia 11 b. m. z Warszawy i objął z powrotem urzędowanie. (zd)

MIEJSKA.

— Z posiedzenia Komisji Technicznej Magistratu. Dnia 10 marca o godz. 8-mej wieczorem w wydziale technicznym magistratu odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej któremu przewodniczył szef sekcji technicznej p. inż. Pięgutkowski.

Z pośród całego szeregu spraw figurujących na porządku dziennym rozpatrzone tylko sprawę zakupu kabli, transformatorów i przetwornicy. Z przedłożonych ofert na wymienione materiały najkorzystniejszymi okazały się oferty firmy szwajcarskiej „Brown-Bovers-Bader” i firmy warszawskiej Bergmana u których też zakupiono wspomniane materiały.

Reszta porządku dziennego będzie wyczerpana na przyszłym posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 17 marca b. r. (zd)

— Jeszcze o „pigutkach”. Sekcja techniczna jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów ma uruchomić lokomocję „pigutkową” z

siedzenie w najzimniejszym punkcie Wierchojańskiego, daleko za kołem biegunowym. (Patrz Ciupasek na Syberji, wyd. Rój).

Zetknięcie się z dawnymi powstańcami, z rewolucjonistami w rodzaju np. Bronisława Piłsudskiego, oglądanie setek istniejących niepospolitych, wybitnych indywidualności zepchniętych na dno nędzy, oraz poznanie dziwnych, ciekawych zjawisk etnograficznych w kraju Jakutów i Ajnosów, wszystko to obudziło drżmiący w młodym Sieroszewskim talent. I zaczęły pod pseudonimem Sirki napływać do kraju książki tak nowe, niezwykłe i zajmujące, że zwróciły od razu ogólną uwagę, równie treściwą, jak i tematem.

Dzieje bojowników o wolność były tu przedstawione w inny niż dawniej, bardziej realistyczny, pozbawiony sentymentalizmu sposób, i z szerokiemi uwzględnieniem tła etnograficznego.

I stało się tak, że ci, którzy o „buntach socjalików warszawskich” słyszeć nie chcieli, musieli czytać te książki, bowiem były zajmujące, cie-

kawe, i stały się modne. Czytała je oczywiście i młodzież. I znów usłyszała o walkach o wolność od ludzi, biorących w nich czynny udział. Znowu było to żywe słowo, mówione żywym ludziami z dalekiego Sybiru, tej zimnej skarbnicy gorącego ducha polskiego. Jeśli o Sienkiewiczu powiedziane było po wielekroć, że obudzil zasypiającego ducha patrijotycznego, wzniciając wspomnienia świetnej przeszłości, to Sieroszewskiemu przypada równie zaszczytna rola trybuna nowej walki ludów o wolność, dającego własną osobą świadectwo prawdzie, odradzającej się w każdym polskim pokoleniu, z mniejszą lub większą intensywnością.

I szły te opowieści o kulisach i katorżnikach, o więzieniach i ucieczkach, o Japonkach i samurajach, o polskich awanturkach i bohaterach, o zonach rewolucjonistów i dziewczętach jakuckich. Jakże żywe, barwne, pełne kipiącej energii były te historie, ileż w nich było bystrej, subtelnej obserwacji popartej niebawem wiedzą, studjami etnograficznymi, rozwijającymi się coraz piękniej zmysłem arty-

stycznym; w opisie pejzażu sięgającym wyżyn najrozmaitszych szczytów, od pogodnych nastrojów wschodzących zór porankowych do morskich burz, pustynnych bezwodnych mąk, opisów ogrodów, gór, wiosek, ludzi i obyczajów.

To były wartości artystyczne, literackie.

Wartości inne, polegały na tem, iż Sieroszewski nawiązywał osobą swoją i dziełem nierozdzielnie, kontynuował pracę tamtych, z 63 roku ludzi. Był ich dzieckiem i przekazywał idącemu pokoleniu odnowioną, lecz identyczną irrydentę polską.

Szczęśliwy los sprawił, że mimo straszliwe przejścia katorgi, więzienia i mrozy, doczekał znakomitej autor i wojownik, jawnej otwartej walki z najędźdzą. że mógł polski przywdziały mundur, (jakże by inaczej!) z szablą w ręku wypędyć z kraju najgorszego wroga i osobistego nieprzyjaciela, i doczekał niezrównanego szczęścia ujrzenia wolnej Ojczyzny, za którą tyle wycierpiał.

Placu Katedralnego do Pośpieszki. Jak nas obecnie informują dotychczas zostały przerobione 2 wozy, przy czym podwozia pozostały stare, natomiast karoserje dano zupełnie nowe. Przerobka trzeciego wozu jest już na ukończeniu, czwarty zaś wóz będzie wykończony dopiero w środku lata.

Z dniem 1 kwietnia wypuszcza magistrat 2 wozy, z dniem zaś 15-go kwietnia trzeci.

Dotychczasowa linja „tramwajowa“ zostanie przedłużona o 400 metrów tak, że „pigutki“ dojeżdżać będą aż do mostu w Pośpieszce.

W związku z tem magistrat angażuje 7 szoferów i 7 konduktorów, którzy będą przyjmowani w miarę uruchomienia poszczególnych wozów. Wymagane jest od nich kaucja w wysokości 200 złotych, albo solidne poręczenia, osób godnych zaufania.

Wymagane jest od nich kaucja w wysokości 200 złotych, albo solidne poręczenia, osób godnych zaufania. Wynagrodzenie szoferów i konduktorów będzie im wypłacane 50 proc. z góry i 50 proc. po rozliczeniu się w końcu miesiąca. (zd)

Około 20.000 zł. zdefraudowano w magistracie. Przed kilkoma dniami zniknął nagle z Wilna sekretarz magistratu m. Wilna. Wszczęte pierwiastkowe śledztwo wykazało, iż pobrał on tylko ze sobą około 800 złotych. Przy badaniu jednak rachunków wyjaśniło się, iż zdefraudowana przez niego suma jest o wiele większa, gdyż do dnia wczorajszego rachunki wykazywały brak około piętnastu tysięcy. A badanie rachunków jeszcze nie ukończono, tak, że należy się spodziewać, że zdefraudowana suma do sięgnie 20.000 zł. (zd)

WOJSKOWA

Defilada 2 batalionów K.O.P. Wczoraj o godzinie 8-mej z rano na przeczoi Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza odbyła się defilada dwóch batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza, które odeszły jeszcze w tym samym dniu na granicę. Jeden z nich pomarszerował do Niemienicy, drugi zaś do Nowych Trok.

Bataliony te prezentują się bardzo dobrze, są doskonale wyekwipowane i wyćwiczone.

Defilada odbyła się przed pułkiem Pasławskim. (zd)

SPRAWY SZKOLNE.

Kursa pedagogiki w zastoso-waniu do anormalnych dzieci. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiło tu. Kuratorjum o utworzeniu w Warszawie specjalnego, jednorocznego kursu pedagogiki w zastosowaniu do anormalnych dzieci.

Wyjeżdżać na wspomniane kursa mogą nauczyciele szkół powszechnych, którzy ukończyli 32 rok życia mają pełne kwalifikacje, przebyli dwuletnią praktykę nauczycielską i są fizycznie zdrowi. (zd).

SPRAWY ROBOTNICZE.

Podpisywanie umowy zbiorowej w rolnictwie po ostatecznym uzgodnieniu stanowisk wojewódzkiego związku ziemian i przedstawicieli związku robotników rolnych odbywa się obecnie. Dotychczas podpisali tylko przedstawiciele powiatu Święciańskiego. Przedstawiciele innych

powiatów podpiszą w najbliższych dniach. (zd)

Posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobotnych odbędzie się dzisiaj to jest dnia 12-go b. m. Między innymi rozpatrywana będzie sprawa domagania się przedłużenia wydawania zasiłków w ustawowych do 1-go maja b. r. (zd).

5716 bezrobotnych w Wilnie figurowało w dniu wczorajszym na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. W tej liczbie figuruje 4473 mężczyzn i 1243 kobiet. Najwięcej jest niewykwalifikowanych ok. 1462 osób. (zg.)

10340 złotych wypłacono bezrobotnym w ub. tygodniu w Wilnie w formie zasiłków ustawowych do-różnych ogółem 1025 osobom. (zd).

Podpisanie umowy zbiorowej w rolnictwie w woj. Grodzieńskim po rozpatrzeniu zatargu przez komisję polubowną nastąpiło dnia 5 marca b. r. Umowa ta obejmuje powiaty: lidzki, baranowski, stołpecki i nowogródzki. Uzgodnienie stanowisk obu związków robotników i ziemian nastąpiło tylko w stosunku do ordynariuszy, stołowników i rzemieślników, nie objęło natomiast stałych robotników dniówkowych. Umowa powyższa nie dotyczy powiatu nieświejskiego, w którym robotnicy rolni domagają się dogodniejszych warunków pracy, wychodząc z założenia, iż w tym powiecie jest najlepsza ziemia. (zd)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebranie Wileńskiego Oddz. Polskiego Tow. Historycznego odbędzie się w niedzielę dn. 14 marca 1926 r. o godz. 12 w lokalu Seminarjum historycznego U. S. B. (ul. Zamkowa 11).

Na porządku dziennym; 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie z obrad Sekcji VII (nauczania historii) na IV powszechnym Zjeździe historyków w Poznaniu (pp. Wróblewska i Pietraszkiewiczówna), 3) dyskusja, 4) odczyt prof. K. Chodynickiego o Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim i 5) dyskusja.

Goście mile widziani.

Walne zebranie Wil. Koła Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się w niedzielę dn. 14-go b. m. o godzinie 12 w południe w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza, 13) Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) referat Prezesa Centralnego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzecz. Polskiej ppłk. rez. Stanisława Szurleja, 4) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) wybór nowego Zarządu, 6) wybór delegatów na zjazd okręgowy w Wilnie, 7) wolne wnioski. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zebranie związku cyklistów i łyżwiarzy odbędzie się dnia 21-go marca b. r. o godzinie 8-ciej po południu. Na porządku dziennym; 1) Sprawozdanie starego zarządu, 2) wybór nowego zarządu i 3) wolne wnioski. (zd).

Biologiczne podstawy powstawania klas społecznych. W sobotę dnia 13-go b. m. w sali Kolumnowej Uniwersytetu o godzinie 7-jej wieczór dr. S. Kramsztyk wy-

głosi odczyt pod tytułem „Biologiczne podstawy powstawania klas społecznych“. Lekarz i Socjolog, dr Kramsztyk, przez rozpraw w dziedzinie medycyny, ogłosił szereg prac z zakresu polityki ludnościowej i higieny rasy; wymieniamy niektóre z nich: „Spadek urodzeń w Polsce, jego przyczyny i skutki“, „Zagadnienie eugeniczne, a idea państwowa“, „Hygieniczno-rasowe podstawy małżeństwa“, „Zwyrodnienie i jego cechy“, „Opieka nad matką i dzieckiem, jako zagadnienie społeczno-biologiczne“.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Uczniowie wyznania mojżeszowego, nie będą w soboty rysowali i pisali. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie zabraniające nauczycielom zmuszać uczniów szkół średnich wyznania mojżeszowego do wykonywania w soboty robót ręcznych, rysowania i pisania. Nie wyklucza to ma się rozumieć wymagania od tych uczniów wykonywania innych czynności jak czytanie, odpowiadanie na pytanie nauczyciela i t. d.

ROŻNE.

Osobiste. Jak się dowiadujemy w zdrowiu posła Ludwika Chomińskiego, który przed paru dniami wskutek panującej ślizgawicy uległ niebezpiecznemu wypadkowi niebezpiecznego wzięcia nogi — nastąpiło znaczne polepszenie.

Jest nadzieja, że za 2 do 3 tygodni p. posel zupełnie powróci do zdrowia.

Pomoc siewna. Z ogólnego kredytu 400,000 zł. przyznanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na pomoc siewną dla Województwa Wileńskiego, przydzielono: pow. Wileńsko-Trockim 50,000 zł., Dziśnieńskiemu 40,000 zł., Brasławskiemu 95,000 zł., Postawskiemu 35,000 zł., Wilejskiemu i Mołodeczańskiemu 70,000 zł., Święciańskiemu 50,000 zł., Oszmiańskiemu 20,000 zł. Pozostałe 40,000 zł. zarezerwowano do dyspozycji p. wojewody wileńskiego. (zd)

Sprawa grzebania zwłok na cmentarzach ogólnych. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała rozporządzenie regulujące sprawę grzebania zwłok w wypadkach kiedy jest w danej miejscowości jeden tylko cmentarz, a wyznań religijnych kilka. Otóż według wspomnianego rozporządzenia na cmentarzach ogólnych mają być wydzielone specjalne miejsca, dla wyznań, króte są w danej miejscowości w mniejszości. (zd).

Listę dłużników Tow. Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymaliśmy z prośbą o ogłoszenie:

Baron Kazimierz, Baron Stanisław, Barznicza Stanisław, Bartolewski Stefan, Bartosik Aleksander, Barwiołek Stanisław, Batko Franciszek, Baumfeld Gustaw, Baumfeld Ludwik, Baran Włodzimierz, Bednarzyk Stanisław, Begale Jan, Bejczyk Wojciech, Benben Konstanty, Berela Józef, Bereżyński Kazimierz, Bernakiewicz Jan, Bernatowicz Jan, Berski Włodzimierz, Bett Ignacy, Białostocki Zygmunt, Białostocki Władysław, Bibro Jan, Bicz Emil, Biegon Józef, Bielawski Edward, Bielewicz Antoni, Bielecki Marjan, Bielski Kazimierz, Biestek Stefan, Bilewicz Karol, Birbaum Karol, Bittner Władysław, Blajer Walenty, Blatt Wolf, Blumengarten Henryk, Bobiński Stanisław, Bobrowski Ludwik, Boczarowski Franciszek,

Bogdany Marjan, Bogacz Dominik, Bikser Suche, Borelowski Kazimierz, Borkiewicz Tadeusz, Borkowski Roman, Borowicz Mieczysław, Borsuk Franciszek, Borkiewicz Eugeniusz, Boryczka Michał, Bessak Salomon, Bożewicz Władysław, Brak Jan, Branski Konstanty, Branstatter Jan, Broczkowski Władysław, Broda Teodor, Broda Teofil, Brodki Józef, Brzostowski Ignacy, Bucza Stefan, Budziak Jan, Bukowski Michał, Buła Tomasz, Bulanda Jan, Eulanda Józef i Kazimierz.

Z PROWINCJI.

Spółki wodne. Zawdzięczając staraniom Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej powstały w ostatnich dniach w pow. Wileńsko-Trockim dwie Spółki Wodne, mające na celu osuszenie łąk oraz częściowe zdrenowanie pól.

Należy zaznaczyć, że z liczby związanych dotychczas 4 Spółek Wodnych w pow. Wileńsko-Trockim, trzy zostały zorganizowane przez osadników, a mianowicie: w Malach, Zapolcach oraz Melachowiczach.

Z POGRANICZA.

Prześladowany — uciekł z Litwy. W nocy z 9 na 10 marca na odcinku 6-jej kompanii przekroczył granicę Modzelewski Wacław i przytrzymany został przez straż graniczną. Okazało się po zbadaniu go, iż siedział on na Litwie 3 miesiące w więzieniu, gdyż posadzano go o szpiegostwo na rzecz Polski, po wyjściu z więzienia uciekł do Polski, by uniknąć dalszych przesładowań. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Kradzież. Dn. 10 b. m. Abramowi Poskisowi (Subocz 10), w nocy z dn. 9 na 10 bm. skradziono ze sklepu różne artykuły spożywcze wart. 1500 zł.

Dn. 10 bm. o g. 12 Aron Raduński, (W. Pohulanka 29), zameldował policji, że zatrzymał Szulewicza Nochima, zam. Wiwulskiego 13, który wiózł na 2 wozach miecz wart. 1200 zł. należącą do meldującego i jego współnika, która została skradzioną przez Szulewicza z placu w d. nr. 13 przy ul. Wiwulskiego.

Zatrzymanie. Dn. 11 bm. o g. 1 m. 30 zatrzymany został Aron Gierach, poszukiwany przez 1 komis. celem odbycia kary.

Na prowincji.

Kradzież krowy. W nocy z 5 na 6 b. m. w maj. Kraszowskiej, gm. Hermarowickiej na szkodę Kazimierza Lisowskiego skradziono krowę wart. 100 zł.

Znalezienie trupa dziecka. W dniu 7 bm. o g. 16 we wsi Szarabaje Stare, gm. Głębokiej w mieszkaniu Eudokji Konopielki, znaleziono trupa noworodka, który był zakopany pod podłogą.

Pobicie. W dniu 7 b. m. o g. 23 w m-ku Łuski podczas bójki żołnierzy IV Komp. K. O. P. dotkliwie pobili Ignacego i Józefa Miacielców, miesz. miasta Łózek, oraz poranili ich bagnetami.

Łozca północna w Wilnie.

(Komunikat Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Stefana Batorego).

W piątek, 5 marca wieczorem widzialna była w Wilnie zorza północna. Piękne to zjawisko rzadko daje się obserwować w naszym szerokościach geograficznych, pomimo to niedawno było widzialne na ziemiach polskich 26 stycznia w Gdańsku i Poznaniu. Jak wiadomo, częstotliwość występowania i jasność zórz pozostaje w związku z działalnością słońca, która zmienia się okresowo w ciągu 11 lat i obecnie wymaga się, jak to wskazuje wzrastająca ilość plam na słońcu.

Niestety zjawisko to nie mogło być obserwowane w całej okazałości ze względu na znaczne zachmurzenie nieba, które

tylko krótko rozjaśniło się między godz. 20 a 21. Już o godz. 19 widać było w przerwach chmur jasność w północnej stronie nieba. Około godz. 20 m. 30 niebo rozjaśniło się prawie zupełnie, ukazując na widnokręgu północnym zorzę. Rozciągała się ona szerokim pasem, sięgającym 30 stopni nad horyzontem, świecąc jaśnie, bladoniebieskim światłem. W ciągu kilku minut między godz. 20 m. 45 a 20 m. 50 widać było dwa jasne promienie w północno-zachodniej części nieba przebiegające przez gwiazdozbiór Cassiopea.

Wkrótce potem natężenie zorzy poczęło słabnąć, choć w czasie chwilowych wygodnych nieba można było ją obserwować do godz. 23.

Z sądów.

Włamywacze przed sądem.

Dnia 28 sierpnia 1925 r. Owsiej Baran zam. przy ul. Szopena Nr. 4 w Wilnie zamknął swoje mieszkanie na kłódkę i poszedł do rodziców, którzy mieszkali w tym samym podwórzu. Gdy w kilka godzin później wrócił do domu znalazł zamki polamane, kłódkę zerwaną, w mieszkaniu nieład i brak ubrań, bielizny i innych cennych rzeczy ogólnej wartości 5.000 złotych.

Zameldował o tem natychmiast policji. Policja ustaliła, iż kradzieży dokonali zawodowi złodzieje. Dochodzenie jednak pozytywnych wyników nie dało. Dopiero ścisła obserwacja doniu przy ul. Szpitalnej 4 znanego pasera Sołecznika doprowadziła do wykrycia sprawców kradzieży. Obserwujący bowiem wywiadowca zauważył nadjeżdżającą dorożkę, w której jechało, dwóch osobników, trzymając przed sobą pakunki. Policjant zatrzymał dorożkę, jeden z osobników zmyka, drugiego zaś w osobie Hanuszca policjant aresztuje.

Aresztowany płacze się w zeznaniach, tłumaczy się, że rzeczy są własnością niejakiego Wajsbroda i t. d.

Dokonana rewizja w mieszkaniu Wajsbroda ustaliła, iż skradzione rzeczy były przechowywane w mieszkaniu Siostry Szapiro u której on mieszkał, znalazł on bowiem koszulę skradzioną u Barana. Onegdaj stanęli wyżej wymienieni przed sądem Okręgowym. Siostra Szapiro tłumaczyła się, iż Wajsbrod był tylko jej sublokaterem i że ona nie wie skąd pochodziła znalazzona u niej koszulka.

Na zapytanie sądu w jaki sposób Wajsbrod mógł być jej sublokaterem, gdy w mieszkaniu było tylko jedno łóżko, w którym znalazł on w koszu koszulę, Siostra Szapiro rumiem się i w końcu zeznała, iż mieszkała razem z Wajsbrodem od 3-ch miesięcy, ale skąd pochodziła znalazzona w jej łóżku koszulka ona nie wie. Mysłata, że jest własnością jej „sublokatora“.

Po przemówieniach obrońców w osobach mec. Szyszkowskiego i mec. dr-a Kierczacza sąd wydaje wyrok skazujący Wajsbroda na 3 lata więzienia z zaliczeniem mu 6 miesięcy aresztu prewencyjnego, Hanuszca na 2 lata domu poprawy, Szapiro Siostrę uniewinnia. (zd)

Ruch wydawniczy.

Marcowy zeszyt „Przeglądu Politycznego“ przynosi nadzwyczaj bogaty materiał, zarówno w dziale artykułów, jak i w dotyczącym, jak zwykle, złączniku, zawierającym teksty umów międzynarodowych. Poświęcył on sprawom Bliskiego Wschodu, omawia politykę zagraniczną państw, a mianowicie Turcji, Grecji, (artykuł prof. Wałka), Jugostawii (art. p. Kimowc-aka), Bułgarii (art. ministra Grabowskiego) i Włoch (art. prof. A. Palmieriego). Artykuły te, pióra wybitnych znawców zagadnień wschodnio-europejskich, stanowią cenne, która wprowadza czytelnika w zupełności w tak bliskie Polsce, a mało u nas znane zagadnienia polityczne. Treść artykułów uzupełniają podane w złączniku teksty traktatów: rosyjsko-niemieckiego z r. 1925, rosyjsko-niemieckiego z r. 1922 (traktat w Rapallo) i rosyjsko-tureckiego z grudnia 1925 r. Poza tem w zeszycie zamieszczony jest ciekawy artykuł Generalnego Konsula Honorowego w Berlinie, p. Karola Rose o stosunkach polsko-niemieckich. — Całość zeszytu, zarówno pod względem bogactwa treści, jak i zewnętrzny wygląd, robi jak najlepsze wrażenie, nie ustępując w niczem analogicznym wydawnictwom zagranicznym.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 12; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 3 — 4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 6

ZATWIERDZONE PRZEZ M. S. W.

BIURO REKLAMOWE

ST. GRABOWSKIEGO

Wilno, ul. Garbarska Nr. 1. (Pierwsze piętro) Telefon Nr. 82.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych.

Własne wydawnictwa reklamowe. — Warunki najbardziej dogodnie.

Wyłącznie przedstawicielstwo działu ogłoszeniowego w programach teatralnych Reduty.

14

KSIEGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAŻKI — NUTY — MATERJAŁY PIŚMIENNE POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt — Detal — Obsługa szybka i dokładna Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:

TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp.

PIORUNOCHRONY

Witold Czyż „Agrotechnik“ Wileńska 26, tel. 205.

Gaśnice „Minimax“

Druk. „Pax“, zauf. św. Ignacego 5.

Do SPRZEDANIA PIWIARNIA z bilardem.

25 Tatarska 12.

Książka

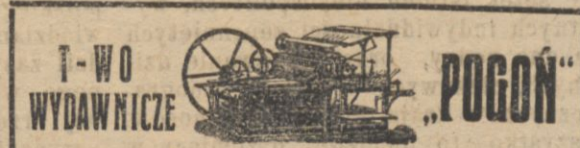
oficera rezerwy Nr 144, wydana przez P. K.U. Wilno w r. 1922 na imię kpt. Stanisława Turno - Stawieńskiego została skradziona wraz z Tymcz-owa ową legitymacją, wydaną 19 listopada 1923 r. przez Komendę Okręg. Policji w. na imię komisarza Turno-Stawieńskiego. Oba wymienione dokumenty unieważnia się. 26

Potrzebny sklepowy

do spółdzielni „ROZWÓJ“ w Wilejce powiatowej. Kaucja złotych 500 do 1000 obowiązkowa. Oferty listownie. 31

Poszukuję mieszkania 2, 3 lub 4 pokojowego w okolicy Dyrekcji Kolejowej. Wiadomość: Wileńska 10, Skład Broni. 22

Zgubiona książka wojsk. na imię Macewicz Antoniego unieważnia się. 28



DRUKARNIA „PAX“

Sp. z o. o. WILNO, zauf. św. IGNACEGO 5. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE AKURATNE I SUMIENNE.

Redaktor odpowiedzialny Kazimierz Sokołowski.